



Z ogólnozakładowej dyskusji

Potrzebne: gorące serca, chłodne głowy, czyste ręce

Pracuje bez niedomówień. Tak można by określić dialog jaki zalogi przedsiębiorstwa nawiązała z kierownictwem na zebraniu w dniu 4 września br. Było ono o wiele bardziej burzliwe niż poprzedzający go KSR. I bogatsze we wnioski i postulaty, których realizację doświadczyliśmy w poprzednim roku. Część skierowana do ministerstwa budownictwa, część do zarządu przedsiębiorstwa. Ważne i postulaty zostały wystosowane i po dane do wiadomości przez robotniczą komisję redakcyjną, która sformułowała wszystkie uwagi z log budowlanych. W czasie dyskusji na zebraniu doszły również nowe wnioski i postulaty wystosowane przez przedstawicieli pionu przy gotowaniu produkcji oraz przez poszczególne pracowniki.

Atmosfera była napięta, choć na sali tylko reprezentanci budów, zakładów, warsztatów, biur. Rozlegała się praca w jakiegoś rodzaju. To kwestia zaufania, mądra dyskusja towar bez przerywania produkcji. O tym już wiedzieli.

Zebrań trwałoby cztery godziny i pod koniec dano upust pretensjom nawet osobistym ludzi, ale przecież trzeba pamiętać że opinia całej załogi składa się właśnie z opinii jednostek. Nie można mieć pretensji o ten upust żalu i zdawanych nie klody pretensji. To nie tylko rozładunek napięcia sytuacyjnego, ale większa kierownictwo przed, ale przecież do zmiany swego postępowania wobec ludzi, zmusza do stałego dialogu — bez niedomówień.

I te wnioski — według kolejności, których rozpatrzenie miało nastąpić wówczas za miesiąc, czyli — do 4 października. Wiele z tych wniosków i postulatów jest identycznych z tymi, jakie wysuwały inne załogi budowlane, a także międzyzakładowe Komitety Strajkowe w Gdańsku i na Śląsku. Zostały już one widelone w życie przez poruczenia podpisane między tymi komitetami a przedstawicielami zarządu, przez program rządowy zatwierdzony na Sejmie (6.09. br.), przez uchwały naczelnych instancji partyjnych. Pozostały do spełnienia postulaty skierowane do ministra budownictwa, władz zjednoczenia i przedsiębiorstwa. A także te ciche postulaty, kierowane w skrytości ducha, a nieraz otwarcie — do siebie. Sami je musimy spełnić. Poprzez pracę. Także te społeczna — działaczowska.

Wszędzie nam są potrzebne i zawsze: gorące serca, chłodne głowy, czyste ręce.

Winięty Zdzitowiecki

P.S. Czwartek, 11 września 1980 r.
Na tablicach informacyjnych przedsiębiorstwa pojawiają się plakaty, odezwę i ululki Związku Zawodowych Pracowników Przemysłu Budowlanego. Ukazuje się wydanie specjalne biuletynu informacyjnego tego związku, noszące datę 6 września. Czytamy w nim m. in.: ZG ZPPB prezentuje stanowisko, że postulaty przyjęte przez MB i PMB do realizacji na mocy porozumienia między przedstawicielami strajkujących załóg budowlanych Gdańska a wiceministrem Budownictwa i PMD A. Szerwiniem muszą być obowiązujące na terenie całego kraju. Są to następujące problemy:

Wprowadzenie z dniem 1 stycznia 1981 r. nowego systemu wynagrodzenia, który będzie uwzględniał wzrost stawek osobistego zaszerzowania w powiązaniu z wprowadzeniem zweryfikowanych norm i Laryfaktora kwalifikacyjnego. Nowy system wynagrodzeń zapewni swobodę wyboru formy płacy (akord lub dniówka zadaniowa). W branżach zatrudniających pracowników o najniższej przeciętnej płacy, będziemy walczyć o wprowadzenie powyższego jeszcze w roku bieżącym.

Bezwzględna wypłata nagród jubileuszowych dla pracowników posiadających 40- i 35-cio letni staż pracy oraz tym pracownikom o stażu 25-letnim, którzy w 1980 roku przechodzą na renty lub emerytury. Dla pozostałych pracowników na 25-letnim stażu pracy wypłaty na gród jubileuszowych nastąpią po 1 stycznia 1981 r., nie później jednak niż do 30 marca 1981 r.

Uruchomienie wypłaty premii rozstrzygniętej zostanie:

— w odniesieniu do pierwszego półroczu 1980 r., w terminie do końca sierpnia br.,

— w odniesieniu do premii za 1979 rok w terminie do 10 dni po zatwierdzeniu bilansu przedsiębiorstwa.

Wprowadzenie ustalonych na 1980 rok wolnych sobót bez uwarunkowań, opłacanych według wynagrodzeń jak za urlop wypoczynkowy. Opracowanie przez MB i PMB wspólnie z ZG ZPPPB w terminie do 31.12.80 r. projektu Karty Pracownika Budowlanego, a następnie wprowadzenie jej w życie.

Wprowadzenie przez MB i PMB począwszy od 1.10.1980 r. nowych norm zużycia odpowiadających robotniczej i ochronej oraz obuwia.

Uznanie chorób przewodu pokarmowego i reumatycznych jako chorób zawodowych. (koniec cytacji).
Z dniem 1.10. br. podwyższona także że zasiłki statutowe na urodzenie dziecka z 800 zł na 1.500 zł, na zgon członka związku z 2.000 zł na 2.500 zł i na zgon członka rodziny z 1.000 zł na 1.500 złotych.

Piątek, 12 września 1980 r.

Od godziny wpół do drugiej, sala robotnicza komisja redakcyjna, kierownictwo przedsiębiorstwa oraz ja, czekamy na wiceministra RYSZARDA JASINSKIEGO. Przyjechał do Gorzowa znowu. Aby odpowiedzieć na postulaty wysuwane przez załogi GKB i zbierać postulaty a (także je przedyskutować) wysuwane przez załogi GPPB i ZREMB-u.

Spotkanie w GPPB rozpoczęło się o wpół do trzeciej i trwało do wpół do piątej. Minister nakreślił sytuację w kraju i w budownictwie, przedstawił kierunki rozwoju budownictwa, przedyskutował z komisją robotniczą ze 29 postulatów, które uważał za niezbyt precyzyjne sformułowane, albo których realizacja będzie możliwa dopiero za kilka lat. Obwładający, że wszystkie postulaty załóg budowlanych i ministerstwa rozpatrzy do połowy października br. i udzieli odpowiedzi załogom.

Postanowiono, że zebranie załogi odbędzie się więc pod koniec października br., ale po godzinie piętnastej. Na zebraniu zostaną udzielone odpowiedzi na postulaty do ministerstwa i do Rady Ministrów (złożone na ręce wiceprzewodniczącego). Postulaty skierowane do dyrekcji rozpatrywane i zatwierdzane są na bieżąco.

Winięty Zdzitowiecki

P.S. Piątek, 12 września 1980 r.
W piątek rano, na tablicach informacyjnych przedsiębiorstwa pojawiły się komunikaty o wprowadzeniu od 1 października br. przejściowej podwyżki płac średnio o 420 złotych. Jak ogólna suma na podwyżki zostanie podzielona, zależy tylko od załogi, a ściślej — od komisji przydzielających. Podwyżkę przewidziano do chwili zatwierdzenia nowego systemu wynagrodzenia.

Konferencja Samorządu Robotniczego

Uzależnić plan od dostaw cementu i materiałów

Konferencja obradowała w przedostatnim dniu sierpnia br. Po raz pierwszy od kilku lat była lepiej przygotowana jeżeli chodzi o wnioski pracowników z narad wytwórczych. Zostały one ujęte w uchwale konferencji.

Ze sprawozdań, które zaprezentowały konferencję dowiedzieliśmy się, że wiele postulatów załogi, m.in. wymagających nakładów na inwestycje, nie zostało spełnionych. Ze z pasów niezbędnych, których było na sumę 21,9 mln złotych, administracja zdołała zagospodarować za ledwie na sumę 2,8 mln złotych. Za pasy materiałowe w ogóle, które — jak wiadomo — w związku z wstrząsami i ograniczeniem wielu inwestycji bardzo nam wzrosły, zdołała zmniejszyć o 34,8 mln złotych. Pozostało ich jednak jeszcze na wartość 41 mln złotych i musimy płacić za nie odsetki bankowe.

Planu — choć zmniejszono go w stosunku do roku ubiegłego o 23 proc. — w pierwszym półroczu nie wykonał, ale dyrektor zapewnia iż wyniki wskazują na to, że plan roczny zostanie wykonany. Przekroczyliśmy jednak tylko dwie rzeczy: zatrudnienie i fundusz płac. Ze względu na zmniejszenie środków na inwestycje u inwestorów gorzowskich, trzeba było rozszerzyć roboty budowlane z naszym udziałem na Śląsku i w Polcech.

Konferencja przewodniczącego Rady Zakładowej przyznał — moim zdaniem — bardzo interesujący i stanowczy wniosek do nadzórnych władz budowlanych, aby roczne plany produkcyjne przedsiębiorstwa uzależnić od dostaw cementu i materiałów budowlanych. Plan niezrealizowany bowiem nie mobilizuje, a skłaniają do spadku morale naszej pracy. Został powtórzony również wniosek o urealnienie cen materiałów budowlanych, bo w tym samym czasie wielu lat cenik zmusza mistrzów i kierowników do podbijania dokumentów wykonania fizycznych robót oraz innych niemoralnych podjęć natury administracyjnej, np. stosowania tzw. akordu zryczałtowanego.

Przyznam się, że po dyskusji spóźniałem się więcej, ale i tak — po raz pierwszy od kilku lat — moim zdaniem było umiarkowanie spontaniczne i nie wyreżyserowane. Wzięło w niej udział nawet kilku robotników. Roman Weitzik mówił np. o sprawie płac w akordzie. — Jeżeli nie ma betonu — stwierdził — to co tu mówić o akordzie. A o godzinie 14.00 betonu już zwykle nie ma, bo nasza betoniarzyna pracuje tylko do tej godziny. Dalej — Roman Wojtki mówił o sprawie odpłat-

ności za narzędzia. Kwartalnie pracownik otrzymuje 71 złotych za komplet narzędzi ciesielskich, a wia domo że taki komplet kosztuje 700 złotych...

Stefan Kłysz mówił o wysłudze lat stwierdzając, że nie jest ona adekwatna do wkładu budowlanych w rozwój powojennej Polski: 90 złotych „wysłudze lat” (tak jest w niektórych przypadkach) to kłyny. Wspomniał też o wciąż opieszalym zatwierdzaniu spraw rybników przez administrację przedsiębiorstwa.

Domaradki wnioskował o zwiększenie kwoty pożyczek na modernizację i zakup materiałów spłdniczych oraz skrócenie okresu oczekiwania na możliwość zaciągnięcia nowej pożyczki. Ze względu na ceny materiałów budowlanych jest to wniosek uzasadniony.

Siennicki — ponieważ przedsiębiorstwo ma duże trudności z nabyciem proszków i mydła — zaproponował płacenie pracownikom ekwiwalentu pieniężnego. Mówił też o przypadkach zdemiancia halli remontowej przez rządniki (co pociągnęło się do przyspieszenia realizacji wniosku na racjonalizatorskiego wentylacji tej halli).

Jerzy Sawczuk apelował z trybuny konferencji o zabezpieczenie warunków do pracy na budowach zimą. Im wcześniej o tym pomyślemy, tym zimą będzie mniej powstawać usterek budowlanych, a załogi będą miały o co się ubrać do pracy na mrozie i gdzie się ogrzać.

Dyrektor przedsiębiorstwa — w imieniu administracji — zapewnił że brałoby, że wszystkie wnioski KSR będą spełnione. Poinformował też, że dyrekcja opracowała długofalowy plan rozwoju przedsiębiorstwa. Plan zakłada, że przez najbliższe sześć lat wielość produkcji budów lam-montażowej i wydajność pracy będzie wzrastała o co roku o 2 procent przy niezmiennym poziomie zarobków. Dyrektor poinformował też KSR o zmianach kadrowych w kierownictwie przedsiębiorstwa: najwcześniejszą jest iż inż. Zbigniew Olejnik zostaje oddelegowany do prowadzenia spraw realizowania kontaktów zagranicznych, a na miejsce naczelnego inżyniera awansuje mgr inż. Mirosław Kosicki. Ze stanowiska kierownika Działu Kade za stawił odwołany mgr Andrzej Lazar, a powołany na to miejsce mgr Artur Stasiak.

Konferencja zakończyła swoją debatę dyskusją nad zmianami w zasadach rozdziału i sprzedaży mięsa i jego wyrobów w sklepach Gorzowa. Propozycje w tej sprawie przedstawił przedstawiciel prezydenta miasta.

WINCENY ZDZITOWIECKI

Powołano Zakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”

W dniu 16.08.1980 r. podczas zebrania załóg pracowniczych GPPB powołany został Zakładowy Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność”. Zakładowy Komitet Założycielski NSZZ przy GPPB powstał w oparciu o protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową a Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w dniu 31 sierpnia 1980 r. w Gdańsku (pkt. 1 i 2).

W skład Zakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ weszli: Adam Opieł — przewodniczący, Zdzisław Wojtkowiak i Wacław Bośiacki — wiceprzewodniczący oraz jako członkowie: Jan Sydor, Stanisław Kurosz, Jerzy Braciszewski, Wanda Suszek, Jan Sowa, Maria Plutecka, Zbigniew Szostak, Tadeusz Baranowski, Jan Domański, Edward Stępień, Ryszard Such i Halina Błaszczków.

(Więcej szczegółów na str. 2).

(W.Z.)

W numerze:

- ☆ Informacje Międzyzakładowego Komitetu NSZZ
- ☆ Czy leśniczówka w Zdrojsku jest nam potrzebna
- ☆ Ludzie roku pierwszego
- ☆ Porodukcja dodana i jej elementy składowe
- ☆ W dawnym Meksyku

Nowe nie nowe

NARADY WYTWORCZE

W dniach od 14 do 26 sierpnia br. odbyły się narady wytwórcze (wzrusze z prawdziwego zdarzenia) w zakładach i — po raz pierwszy — w zarządzie przedsiębiorstwa, szkoda tylko, że na tę ostatnią została zaproszeni jedynie kierownicy działów (a reszta pracowników to co?...).

Na naradach wytwórczych omówiono wyniki działalności zakładów za pierwsze półrocze br. i oceniono je na tle całego przedsiębiorstwa. W naradach oprócz załogi, brali także udział przedstawiciele dyrekcji przedsiębiorstwa, zakładów, kierownictwa budów i warsztatów oraz organizacji społeczno-politycznych.

Narady wytwórcze poprzedziły Konferencję Samorządu Robotniczego, która odbyła się 30 sierpnia br. Relację z konferencji zamieszczamy.

Wolna sobota

W sierpniu (23 br.) na mocy decyzji dyrektora naczelnej ZBP „Zachód” w Wrocławiu, załoga przedsiębiorstwa miała wolną od pracy sobotę. Z naszej sondy wynika, że część pracowników zgadza się w tym dniu pracami domowymi, część wyjechała na „lewo natury”, ale byli również i tacy, którym się marzyła jakaś impreza zorganizowana w tym dniu przez służby przedsiębiorstwa. Niestety, od dawna w wolne soboty nie są u nas nie organizuje dla załogi, a szkoda...

Nagrody dla budujących w Kałowiickim

Od czerwca br. funkcjonuje w przedsiębiorstwie regulamin nagradzania robotników za wykonanie planu budownictwa nie szkieletowego, towarzyszącego oraz infrastruktury technicznej w województwie katowickim.

Według tego regulaminu, przynajmniej do dyspozycji dyrektora fundusz nagród, przeznaczony jest dla robotników Zakładu nr 1 „Sencowice” oraz robotników innych zakładów przedsiębiorstwa, wykonujących określone zadania oraz roboty związane z realizacją budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego w Katowickim.

Decyzję o wypłacie nagród dla trygad roboczych podejmuje dyrektor przedsiębiorstwa na wniosek kierownika budowy, a nagrody indywidualnie przyznaje kierownik budowy w porozumieniu z radą zakładową i majstrami.

Podstawa uruchomienia funduszu nagród jest przedłożenie protokołów podpisanych przez inwestora lub generalnego wykonawcę, stwierdzających terminowo i prawidłowo wykonanie ustalonych zadań.

Nagród nie wypłaca się w przypadku niewykonania zadania w wyznaczonym terminie, a w przypadku wystąpienia usterek, fundusz nagród zostaje zmniejszony stosownie do rozmiaru usterek.

Koszty wstrzymanych budów obciążają inwestorów

Zgodnie z postulatem jednego z poprzednich KSR-ów ukazały się wytyczne w sprawie zasad i trybu postępowania w zakresie inwestycji, których realizacja została wstrzymana. Wytyczne podpisał wiceprezes RM Kazimierz Secomski.

Wg tych wytycznych koszty wstrzymanych budów obejmują: koszty dozoru (straż przemysłowa, dozory) i koszty utrzymania budów, które obejmują: zużycie zaplecza na placu budowy, jednorazowe koszty przemieszczenia sprzętu, urządzeń i materiałów, zużycia energii, wody i innych źródeł zasilania, opłaty administracyjne oraz za bochnice kolejowe, ubezpieczenie budów i magazynów na budowie, koszty utrzymania czystości oraz bhp,

ciąg dalszy na str. 1

Gdy wieje wiatr historii
Ludziom, jak pięknym płotom
Rosną skrzydła, natomiast
Trzęsą się portki pętałom

Róbmy coś, co by od nas zależało
Zważysz, że dzieje się
Tyle rzeczy, co nie zależą
od nikogo.

K. I. Gałczyński

Stanisław Wyspiański

Informacja Międzyzakładowego Komitetu NSZZ „Solidarności” w Gorzowie Wlkp.

13.09.1989 r. W oparciu o Porozumienie Gdańskie z 31 sierpnia 1989 r., na posiedzeniu przewodniczących Komitetów Założeńskich Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych, które po wstąpieniu w Zakładach Mechanicznych „Gorzów”, ZPJ „Silwana”, Elektrociepłowni, Rejon Dróg Północnych utworzony został Międzyzakładowy Komitet Założeński NSZZ w Gorzowie Wlkp.

MKZ powołał swoje prezydium w składzie: przewodniczący Tadeusz Kołodziejki (ślusarz narzędziowy w ZPJ), wiceprzewodniczący Edward Borowski (dyżurny inżynier ruchu EC) i Zbigniew Zięba (brigadysta warsztatu elektrycznego w ZPJ), członkowie: Grzegorz Franciewicz (inżynier elektryk w RDP), Ryszard Orzech (inżynier bud. w ZM), Jerzy Kretkowski (elektryk w ZPJ), Ryszard Chromiec (ślusarz — spawacz w EC), Ireneusz Meres mgr inż. elektryk).

15.09.1989 r. W czasie wizyty w Urzędzie Wojewódzkim i KW PZPR, prezydium MKZ poinformowało wojewodę gorzowskiego Stanisława Nowaka i sekretarza KW PZPR Ryszarda Łubuska o rozpoczęciu działalności.

15-19.09.1989 r. Akces do gorzowskiego MKZ NSZZ zostały i zostały przyjęte komitety założeńskie NSZZ w ZWCh „Chemtex-Silon”, PKS, GDDP, Zakład Energetyczny i Zakład Doświadczeń Rejonowej Spółdzielni Inwalidów — Narzędziownia i Prototypownia. Reprezentują one 90 procent liczby pracowników swoich zakładów.

17.09.1989 r. Delegaci gorzowskiego MKZ wzięli udział w I Zjeździe Krajowym delegatów MKZ, który odbył się w Gdańsku. Zjazd postanowił przyjąć projekt statutu gdańskiego NSZZ — jako podstawi działalności wszystkie MKZ w kraju i przedstawić w wspólnie statut do zatwierdzenia władzom sądownym w Warszawie.

19.09.1989 r. Prezydium MKZ dookreśliło do swego składu przedstawicieli KC NSZZ ZWCh „Chemtex-Silon” — Bogdana Bednarskiego (ślusarz wydziału

GM) i Jana Lewandowskiego (inżynier technolog SOWD) oraz przedstawiciela GDDP — Adama Opieła (elektryk).

Członkowie prezydium MKZ legitymować się będą mandatami, których wzór ustalono. Ich działalność jest w pełni społeczna. Kolidują oni z urlopów bezpłatnych lub działają w czasie wolnym od obowiązków zawodowych. Ustalono godziny od 8 do 18 jako godziny dyżuru członków prezydium MKZ, które pełnione są w Gorzowie, w siedzibie MKZ przy ul. Przemysłowej 14 (dawna Kasa przy stolcówce ZM „Gorzów”).

22-24.09.1989 r. Do naszego MKZ przystąpiły komitety założeńskie NSZZ powołane przez Gorzowski Kombinate Budowlany, Przedsiębiorstwo Eksploatacji Dróg Komunalnych, Zrembte, Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Zbrojeniowym, Kombinate Budownictwa Komunalnego, Przedsiębiorstwie Transportu Handlu Wewnętrznego i Transbudzie — Szczecin, Oddział VI w Gorzowie.

22.09.1989 r. Odbyło się z udziałem naszych przedstawicieli, podpisanie krajowego porozumienia MKZ-tów z całej Polski o powołaniu Komisji Porozumiewawczej z Lechem Wałęsą jako przewodniczącym. Cel — koordynacja całego ruchu związkowego „Solidarności”.

Na spotkaniu robotników w Gorzowie MKZ-icy zielonogórski i gorzowski porozumiali się w następujących sprawach: — tymczasową działalność będą prowadzić w granicach administracyjnych naszych województw,

— będą między sobą konsultować sprawy dotyczące NSZZ,

— będą udzielać sobie wzajemnie pomocy w sferach technicznych, usprawniających i informację o działaniu NSZZ i w innych sprawach bieżących,

— przedstawiać władzom administracyjnym i politycznym obu województw projekt utworze-

nia wspólnego organu prasowego NSZZ pod nazwą „Solidarności Łubuska”.

WYJAŚNIENIE!

Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnimy jednak, że to nie one są **WYJAŚNIENIE!** **WYJAŚNIENIE!** Zarządy główne związków branżowych, skupione w CRZZ ogłaszają wystąpienie ze struktury CRZZ i nazywają się samorządowymi i niezależnymi. Zyczymy im tej niezależności i samorządności, wyjaśnim

emerycy i renciści apelują do swoich następców

Konkludujemy cykl artykułów o ludziach pracujących w przedsiębiorstwach od początku jego powstania, a w budownictwie niekiedy znacznie dłużej. Takich osób jest w przedsiębiorstwach ponad sto i wielu z nich już przedstawiliśmy przy innych okazjach. Zwiemy ich północnie Jubilatami albo Piętnastolatkami mi, bowiem przedsiębiorstwu „siedemnego” właśnie 15 lat. Oto kilku z nich:

ADELA ROSIŃSKA

Twierdzi, że te 15 lat minęło bardzo szybko: bilans w bilansem, w księgowości terminy obowiązują.

— Początki pracy były trudne również ze względu na zblędnienie — ludzie przyszli z różnych przedsięwzięć i musieli pracę się uczyć. Nieraz wracaliśmy z Kostrzyna wspomina — bardzo zmeżona i wte dy żalowała, że się zwolniła z poprzedniego zakładu. Magfazyńczy byli niedopowiedzialni, np. taki Mróz w Kostrzynie wiesznie był pijany i trzeba było za niego robić.

— Cały czas pracuję w księgowości: można powiedzieć, że poświęcałam się księgowości materiałowej. Obecnie pracuję jako kierowniczka działu księgowości majątkowej. Nie dawno znowu przeżywałam ciężkie chwile, za pana Michalewicza (był głównym księgowym — przyp. red.), kiedy wszedł w życie nowy system rozliczenia materiałowego. U nas w dziale, tego tak się nie od czuwało bo na tabulogramach pra

Mieszkałam w Kostrzynie i tam pracowałam: tych budów tak było dużo, że już wszystkie nie pamiętam. Do gorzowskiej „Przemysłowej” zostałam przekazana z Gorzowskiego Kombinatu Budowlanego.

Jak pamiętam, sięgnęł tynkarzom „mechanizmy” dawano ubrania robotę na 5 miesięcy, murarzom na 6, ale z tych dziesiętyszych to żaden „ciuch” tyle nie wytrzyma; co roku muszę kupować jeszcze jedno dodatkowo.

— Uważam, że mamy bałagan w ma gazynie, za dużo tam pracuje ludzi. Połowe to można zwolnić.

Zbudowałam prawie cały Kostrzyn, cały czas pracowałam bez wypadku. W Gorzowie mieszkałam dopiero od 1970 roku. Posiadam tyko odznakę „Zasłużony Pracownik GPBP”. Uważam, że to robił cę głę u tego samego kierownika cę majstra, to mu się trafiło otrzymać inne odznaczenia, ale tak jak my tynkarze, co to „skakaliśmy” z budowy na budowę — nie mieliśmy te go szczęścia. O nas zapominano... Mam 13 złotych na godzinę, a praca wie tyle samo, bo 12 złotych mają ci co dopiero przychodzą do zawodu po szkole. Czy to jest sprawied liwo? Myślę, że nie. Ja do swojej stawki placowej doszedłem ciężką pracą — przez wiele lat. Taki po dój jak ten (oznaczamy w pokrój redakcyjnym „G. P.”) to ja kiedyś tynkowałem sam, ręcznie...

JOZEF GALEŹKI



owaliśmy już od dłuższego czasu, ale w nich dziełach księgowych było z tym masę kłopotów. Dużo lu dzi odeszło, przyszli nowi — bez przekożenia. Zaczęłam się nawet oglądać za inną pracą.

Pierwszy raz od rozpoczęcia pracy w tym przedsiębiorstwie... Gdyby głównym księgowym nadal był pan Michalewicz, to bym odeszła. Nerwowe ludzi wykna czał... Teraz nie ma tych nerwów, pracujemy spokojnie.

— Uważam, że tzw. system „Se mat” wg którego pracujemy zbyt jest pracochłonny, bo każdy doku ment musi być oprowadzany „i q cznie”. Zbyt dużo pisania, kon ta, kwoty — wszystko to trzeba przepi sywać na specjalny druk i podli czać. I dopiero wtedy można to wy słać na komputer do Poznania. Przedtem było łatwiej, mniej pra cy i dane były szybko. Teraz na dan ne trzeba czekać w kolejce do kom putera, tak że pierwszy wydruk ta bulogramu otrzymujemy późno a do zjednoczenia i banku wyniki wysy lamy jeszcze później. Ponadto jest to system drogi, za same tabulogra my płacimy rocznie przeszło 1 mi lion złotych. Myślę, że teraz — je że li zmniejszy się ilość tabulogramów ze względu na brak papieru — bę dzie z tym lepiej.

— W dziale pracuje 9 osób razem ze mną; wielu z nich pracuje w przedsiębiorstwie dosyć długo i nie mogą na nich narzekać. Pracę zde zorganizował trochę urlop macie rzyński jednej z pracownic (trzeba było przeskoczyć nową pracownicę), ale poza tym dawaliśmy sobie rade.

— Od siebie dodam, że pani Adela Rosińska jest właścicielką odznaki „Zasłużony Pracownik GPBP”.

MIECZYSLAW DEMBIŃSKI

— Początki swojej pracy uważam za okres lepszy od dzisiejszego, je żeli chodzi o dostarczanie materia ła i organizowanie pracy. — Sprę tu też starczało — mówi Mieczysław Dembiński, murarz-tynkarz pracują cy w budownictwie od 25 lat, a w GPBP od początku. Obecnie pracu je na budowie hotelu „Mieszko” w Gorzowie.

— Umysłowo nieeli trochę gorzej — ciągnie pan Mieczysław — ale za to fizycznie lepiej. — I tak było do połowy tych piętnastu lat, które przepracowałem w „Przemysłow cę”. W drugiej połowie sytuacja się odwróciła.

PAWEŁ TWARDAWA

Murarz Paweł Twardawa został przyjęty do pracy w GPBP pięć dni po powstaniu naszego przedsiębiorstwa — było to 5 stycznia 1966 roku. Był kilka razy za granicą — w NRD, razem z kolegami tynkował biurowiec w Zakładach Petrochemi cznych w Schwedt. Za to budowa ni z NRD swoim nowoczesnym sprzę tem robili u nas, na budowie „Sil ionu” wykony podfundamenty i wywołili ziemię. Coś za coś. Współ praca się rozwijała.

Po kilku latach znowu pojechał za granicę — do Ludowej Republiki Węgierskiej. Tam pracował w nie wysyglonym jeszcze piecu martenow skim.

— Pracowałem się zaledwie dziesięć minut i wychodziło — mówi Paweł Twardawa. — Wtedy szybko wcho dził drugi murarz i w diabło goręc ym piecu zdążył wstawić jedną lub dwie cegły i wychodził trzeci. Le dwo coś tam skłócił, a tu sygnał — wyskakiwał! Zamykał otwór, żeby piec nie wystygł. I buchają na two ją robotę ostre, gazowe płomienie. Ledwo dozowany płomień zgasił a już w środku pracuje przez kilka minut murarz. I tak na okrągło.

— Dlaczego tak trzeba było pra cować? — pytam.

— Inżynierowie doszli do wniosku — odpowiada pan Twardawa, iż nie warło na dobre wygaszać pieca, bo to trwa cały tydzień. A przez ten czas ile można by wytopić surowi ki! A tak małe, dorywcze remonty można było robić w czasie przerwy w ładowaniu pieca martenowskie go.

— Jak wytrzymałście takie tem peratury?

— Dalo się wytrzymać. — Teraz mógłbym się podjąć takiej roboty. Technika zabezpiecza: ażebno we ścianki i ubrania, wielkie skupie nie, czujność kolegow i nadzór. W ten sposób można wejść do piekła i w samą porę wyjść z niego bez sawanku na zdrowiu.

— Paweł Twardawa — czy pan jest twarwy?

— Nie — chyba nie — odpowiada jego żona.

— Jak pani znosi samotność, kie dy maż przez długie miesiące pra cuje za granicą?

— Pani domu posmutniała, popatrzy w podłogę i nie powiedziała nic. — Czy z tych zagranicznych woya ży kupił pan sobie chociaż samoch od — zwróciłem się do gospoda rza.

— Obiecali mi dać talon, obiecali.

obiecali i na tym się skończyło. Ku pilnem więc sobie używano „mału cha”. Oczywiście przepłaciłem, ale mam samochód i żal zarzadam do róż nych naszych obywateli.

— Pańskie plany, marzenia, pro pozycje?

— Przemysłowca podobno zawar ł lub ma zawrzeć kontrakt na bu dowie siedziby banku RWFG w Mos kwie. Chętnie pojechałbym tam do pracy...

FRANCISZEK BENCAR

Zaloga GPBP wybrała do Komisji Robotniczej konserwatora dźwignów — młodego, energicznego członka partii — Franciszka Bencara. Komi sja spisała wiele ważnych dla nas ze przedsiębiorstwa postulatów — o aktualizacji cenników budowlan ych, o naliczaniu różnych fundu szy i wiele innych, które dla laika są niezrozumiałe, ale każdy czono mista od razu wie o co chodzi i jak kie sprawy trzeba w przedsiębior stwie uzgodnić.

Wiceministrowi budownictwa, Ry szardowi Jasieńskiemu przedłożył długą listę naprawy gospodarki i polityki zakładowej. Ale Franciszek Bencar jest trochę niepoczytny, że nie udało się przekonać wiceminis tra o konieczności wycofania naszych pracowników z placów budowlan ych na Górny Śląsk.

— Jak myślicie, uwzględnią wam te postulaty?

— Powinni. — Jako członek partii wierzę w to co powiedział wicepremier Barcikowski w Szczeci nie: że to wszystko odpowiednie władze wnikiwie rozpatrzą i — je żeli będzie możliwe — załatwią i zmieniać choć część tych niezłoczo wych przepisów. Na pewno będzie lepiej.

— Co towarzyszy robi po pracy? — Mam fiata i jeżdże pomagacie żonie w jej pracy na II-hektarowym gospodarstwie. Ona ma kwalifika cje zawodowe rolnika. — Ziemię mam dobrą, pracy jest dużo, ale i wyniki mamy „doskonałe”. W Mo ściechach koło Witnicy uchodzimy za wzorowych gospodarzy.

— Pracuje pan 15 lat w Przemysłow cę, jak pan to łączy?

— Jakoś mi się udaje, chociaż i nie obywa się bez konfliktów. Zu pełnie niepotrzebnie np. wdaliśmy się w konflikt z naczelnikiem gmi łą w podłogę i nie powiedziała nic. — Czy z tych zagranicznych woya ży kupił pan sobie chociaż samoch od — zwróciłem się do gospoda rza.

MICHAŁ SWITAŁSKI

DOROBEK i problemy KTR

Ciąg dalszy ze str. 2

przedsiębiorstwo otrzymało III nagrodę. Ponadto, z okazji podsumowa nia działalności Wzajemnego Klubu Techniki i Racjonalizacji nasz KTR otrzymał puchar i dyplom.

Dla kadry technicznej przedsiębiorstwa zorganizowano szkolenie na temat nowej normy dla betonu w tym kłogo, a z okazji Gorzowskich Dni Techniki — okazała wystawę no wocnych technicznych stosowanych na naszych budowach.

Dyskusja na zebraniu sprawozdaw czo-wyborczym wykażala ponadto, że wciąż zbyt długa i ciernista jest droga od pomysłu do zastosowania projektu oraz wypracowania. Przy lożono tu przykład projektu prostownika dużej mocy do ładowania akumulatorów. Prostownik taki (po myślu E. Swirkowskiego) został wy konany i zastosowany już dawno, a zapłaty jak nie, ma tak nie ma... Twierdzenie dyrektora transportu, że takie prostowniki są do nabycia w handlu świadczy tylko o niezna jomości realiów naszego życia.

Nie zrealizowany jest także pro jekt (tego samego autora) wentyla cji (spaliny) hali napraw samocho dów. Latem drzwi i okna hali mogł y być otwarte, ale jednak będzie jesie

nią, zima i wiosną. Przykładów ta kich jest więcej. Opieszałym dryk cjom przypominamy, że w myśli pra wa wynalazczego to właśnie do nich należy realizacja przyjętych pomy słów racjonalizatorskich, a nie do twórców.

W dyskusji proponowano także, aby wyznaczyć które terminy opinio wania projektów, a w ogóle termi ny dla przeprowadzania — tam gdzie to jest potrzebne — obliczeń. Proponowano powołanie trygady ra cjonalizatorskiej dla wykonywania trudniejszych projektów i to, aby podawać szczegółowe (a nie komplek sowe, jak to ma miejsce) tematy dla racjonalizatorów. Tematy takie mogli by podać kierownicy, którzy znają problemy swoich budów i sta nowisk pracy szczegółowo.

Zalęczone w dalszym ciągu organi zowanie giełd, konkursów, wycie czenie specjalistycznych, podawanie informacji o racjonalizatorach, pro jektach i wynagrodzeniach za te projekty. Podkreślono konieczność dalszej współpracy z WKTIR.

Uczestnicy zebrania wybrali no wy zarząd zakładowego Klubu Te chniki i Racjonalizacji oraz delega ta na konferencję wwojewódzką.

W. Z.

Jak nas poinformował specjalnym piśmie Dział Planowania i Analiz — podstawowymi miernikami oceny działalności przedsięwzięcia (aktualnie obowiązującymi) są: produkcja dodana i rzeczowe mierniki produkcji zakończonych.

Produkcję dodaną ustala się według następującego wzoru:
Pd = S + aT + d - p - M

gdzie:
Pd — oznacza produkcję dodaną,
S — wartość sprzedaży ogółem robót, wyrobów i usług produkcji własnej, według cen realizacji, obliczonej zgodnie z zasadami obowiązującymi dla celów ewidencji i sprawozdawczości finansowej, z wyłączeniem

nieobliczeniowych nieprawidłowości w wykonywaniu wartości sprzedaży i robót w toku;

— o 100 procent, jeżeli zostały ujawnione przez kontrolę wewnętrzną resortu, zjednoczenia czy przedsiębiorstwa,

— o 150 procent, jeżeli zostały ujawnione przez organa kontroli zewnętrznej, np. banku, lub organa kontrole administracji państwa.

(Np. w czasie kontroli zewnętrznej stwierdzono nieprawidłową sprzedaż na kwotę 3 mln zł. W związku z tym z wartości sprzedaży, a więc również z wartości produkcji dodanej zdejmuje się następującą kwotę: 3 mln zł × 150 proc. = 4,5 mln zł).

może być w całości przeniesiona do bezpośredniego wytwórcy, w przypadku naszego przedsiębiorstwa — do zakładu. Dlatego też w celu uzaledźnienia wypłat z funduszu plac od uzyskanych kosztów, dla poszczególnych zakładów przydzielono plan określający tzw. produkcję czystą, która zawiera:
Pcz = P - (M + S + T)

gdzie:
Pcz — oznacza „produkcję czystą”
P — wartość produkcji,
M — zużycie materiałów bezpośrednich;
S — usługi sprzątawcze;
T — usługi transportowe.

W tak sformułowanej „produkcji czystej” określono udział funduszu plac „U”.

Produkcja dodana i jej elementy składowe

niem sprzedaży zapasów materiałów.

T — saldo robót w toku na koniec i na początek okresu obliczeniowego w produkcji bu dowłano-montażowej,

a — współczynnik korygujący saldo robót w toku, wynoszący 0,90,

d — dopłaty wyrównujące rentowność,

p — podatki wyrównujące rentowność,

M — koszty materialne działalności eksploatacyjnej (amortyzacja, zużycie materiałów i przedmiotów nietrawalnych) oraz zaplecza, energia, usługi sprzątawcze, transportowe i sprzętowe własne i obce, poza stałe koszty materialne oraz zrównane z nimi dla potrzeb obliczania produkcji dodanej niektóre składniki kosztów nie materialnych.

Do kosztów niematerialnych zrównanych z kosztami materialnymi uwzględnianych przy obliczaniu produkcji dodanej zalicza się wszystkie odsetki i prowizje od kredytów obrotowych oraz inwestycyjnych (zaliczone do kosztów produkcji oraz do strat nadzwyczajnych), opłaty za czyszczenie i dzierżawy, koszty licencji, patentów oraz innych niematerialnych usług o charakterze naukowo-badawczym zakupionych ze środków obrotowych.

Koszty określone symbolem „M” powiększa się lub zmniejsza o różnicę stanu (na początek i koniec roku rozliczeń międzyokresowych kosztów remontów, przysługowalną nową produkcję oraz o odsetki od kredytów inwestycyjnych.

Produkcję dodaną za rok obliczeniowy pomniejsza się o dotychczas roku obliczeniowego:
— saldo kar umownych,
— koszty ujawnionych w okre

Wartość uzyskanej produkcji dodanej jest podstawą naliczania należnego dyspozycyjnego funduszu plac. Jego wielkość ustala się w sposób następujący:

$$Fn = Pn \times \frac{Fo}{Po} \times U$$

gdzie:
Fn — oznacza dyspozycyjny fundusz plac roku obliczeniowego;

Fo — bazywo funduszu plac (fundusz plac roku bezpośrednio poprzedzającego rok obliczeniowy);

Po — produkcja dodana roku bazowego;

Pn — produkcja dodana roku obliczeniowego;

u — normatyw, określający współczynnik korekty udziału funduszu plac w produkcji dodanej.

Z dyspozycyjnego funduszu plac wyłącza się:

— wynagrodzenie wypłacone poza planowanym funduszem plac, zgodnie z postanowieniami uchwały 157 RM z 7.12.76 r.;

— nagrody i zapomogi przyznawane przez ministra;

— wynagrodzenie złotówkowe wypłacane w kraju pracownikom oddelegowanym za granicę;

— fundusz premiiowy tworzony z zysku;

— fundusz na podróże służbowe, z tym, że przekroczenie limitu wydatków z tego funduszu obciąża dyspozycyjny fundusz plac;

— wynagrodzenia i nagrody z zakładowego funduszu nagród i z funduszy o podobnym charakterze.

Dyspozycyjny roczny fundusz plac pomniejsza się z tytułu przyrostu zatrudnienia.

Formuła produkcji dodanej nie

Pełniejsze zobrazowanie funkcjonowania parametru produkcji dodanej i dyspozycyjnego funduszu plac daje nam następujący przykład:

Sprzedaż 100.000 zł
Stan robót w roku na początek okresu 325.000 zł

Stan robót w toku na koniec okresu 350.000 zł
Różnica robót w toku +25.000 zł
Razem koszty materialne 90.000 zł
Saldo kar umownych +5.000 zł
Wskaźnik udziału

$$Fo (U \times \frac{Fo}{Po}) = 91,90$$

Wypłacony fundusz plac 35.000 zł
Pd = S - aT + d - p - M
Pd = 100.000 + 90% × 25.000 - 90.000 + 5.000
Pd = 40.000
Fn = Pn × U
Fn = 40.000 × 91,90 = 36.760

36.760 - 35.000 = 1.760 (oszczędność funduszu plac).

W przedsiębiorstwie aktualnie wskaźnik U × — wynosi 91,90 co

oznacza, że za każde 1.000 zł wypracowanej produkcji dodanej możemy wypłacić 919 zł z funduszu plac. Zależność jest bardzo prosta.

Jak już pisaliśmy wyżej, największą grupę kosztów kształtujących się w granicach 75-80 proc. stanowią koszty materialne, m.in. zużycia materiałów, usług sprzątawczych, transportowych i remontowych. Wielkość w sposób zasadniczy kształtują wartość produkcji dodanej. Oszczędzając więc materiały, nie podpisując bezmyślnie kart pracy sprzętu, spowodujemy zwiększenie produkcji dodanej, a co za tym idzie — zwiększenie na leżnego nam wszystkim funduszu plac. (Zaoszczędzenie np. zużycia 1 m sześć. betonu — przynajmniej cenę 1.100 zł, daje nam możliwość wypłacenia dodatkowo 1.011 zł z funduszu plac).

Produkcję dodaną zmniejsza również o 10 procent stanu robót w toku. Dlatego też musimy dążyć do maksymalizacji sprzedaży.

Innym elementem pomniejszającym podstawowy parametr (produkcję dodaną — parametr) są usługi bankowe. Musimy zatem pamiętać, że łącząc na naszych placach budów i w magazynach bez

użyteczne zapasy są finansowane kredytem bankowym, za który płacimy znaczne kwoty odsetek. Zmniejszenie tego stanu powodu jest jednocześnie zmniejszenie kredytów, a więc zmniejszenie odsetek.

Niejednokrotnie zakłady zwracają się do kierownictwa przedsiębiorstwa o zwiększenie funduszu plac. Należy zatem wiedzieć, że w obecnie obowiązującym systemie ekonomiczno-finansowym w budownictwie, drogą do zwiększenia funduszu plac jest tylko i wyłącznie nie obniżka kosztów wytwarzania, oddawanie do użytku obiektów bez usterek (niepowodujących plan cen kar umownych), terminowe przekazywanie frontów robót dla podwykonawców.

Chodzi po prostu o efektywniejsze działanie na każdym stanowisku pracy.

— MARIA NOWICKA

Efektywność i umiejętności

Znaczenie efektywności pracy, a zwłaszcza kierowania zespołami ludzkimi stale rośnie. Jest zatem rzeczą naturalną, że przedmiotem badań oraz analiz staje się coraz częściej proces pracy kierowniczej. Jak ci powinni być kierownicy i jakim warunkom powinni oni odpowiadać? Kto może pełnić funkcje kierownicze? W odpowiedzi na tak sformułowane pytania przedstawiono różne koncepcje.

Jedna głosiła, że „kierownikiem należy się urodzić”, kierowania nie można się nauczyć. Przez długie lata twierdzono, że u pewnych ludzi występują określone wrodzone cechy osobowości, stanowiące swego rodzaju „podstawę jakości dobrego kierownika”. Jednak wiele podjętych prób sprzecyżowania takich pojędanych cech kierowniczych kończyło się wieloznacznymi wnioskami, zbyt ogólnymi i w konsekwencji zaprzeczającymi wspomnianą koncepcję. Przykłady charakterystyczne takich cech mogą stanowić „inicyjatywa” i „odwaga” przypisywane kierownikom, których umiejętności kierownicze oceniano pozytywnie, jak i negatywnie, i tak nadmiar odwagi można postrzec jako brak rozsądku i zrównoważenia, a inicjatywę — jako przekraczanie posiadanych kompetencji. Można to odwrócić i ocenić odwrotnie.

Koncepcja, że „kierownikiem należy się urodzić” wywarła szkodliwy wpływ na motywacje kierowników, podważała swoich kwalifikacji. Bo przecież żadne kursy i studia nie przysporzą kierownikowi cech, których brakuje mu od urodzenia... Jednakże praktyka oraz późniejsze wszechstronne badania

pracy kierowniczej wskazują, że umiejętności kierownicze są nabytymi, a nie naturalnymi. Można spotkać osobników wykazujących się naturalnymi cechami przywódczymi lub kierowniczymi, ale nie zmienia to stanu rzeczy. Powodzenie, sukcesy i efektywność kierowania, oczywiście poza zewnętrznymi ograniczeniami, zależy przede wszystkim od posiadanych kwalifikacji, sposobów myślenia i działania oraz postaw.

Uznaje się, że kierownik pracujący z powodzeniem jest kierownikiem, który czegoś dokonał. Poniżej przedstawiamy niektóre zasady, jakie należy przyjąć, chcąc efektywnie kierować. Są to nawyki i sposoby postępowania, których można się nauczyć lub nabyć drogą doświadczenia.

— Efektywny kierownik bardzo skrupulatnie kontroluje swój czas. Uważnie rejestruje, co robi, i stara się stworzenia bardziej użytecznego modelu wykorzystania swojego czasu. Często daje to początek nowemu podziałowi pracy, delegowaniu uprawnień. W efekcie kierownik zajmuje się sprawami kluczowymi, na które nie ma czasu.

— Uwaga kierownika nie powinna być skoncentrowana na tym, co robi, ale na tym — co ma zostać zrobione na rzecz organizacji w której pracuje. Oznacza to, że należy widzieć swoje miejsce w organizacji i kierować się na wyniki pracy, a nie na działania. Patrzeć na swoją pracę poprzez pryzmat uzyskiwa-

Cląg dalszy na str. 5

Sprawdź sam siebie

Przedstawiamy niżej zestaw pytań dotyczących umiejętności organizatorskich kierowników.

Odpowiadając na poszczególne pytania należy stawiać sobie ocenę według następującej skali punktowania:

Wyjątkowo	9 lub 10
Więcej niż przeciętnie	7 lub 8
Przeciętnie	5 lub 6
Mniej niż przeciętnie	2 lub 4

Powyższe zróżnicowanie skali ocen ułatwia wybór właściwej oceny.

Kwestionariusz nie posiada podsumowania punktowego. Obliczyć natomiast należy liczbę ocen, którym przypisaliśmy wartości od 10 do 7 oraz grupę ocen o wartościach od 6 do 2 punktów. Przewaga ocen wysokich (powyżej 7 pkt.) świadczy o ponad przeciętnych umiejętnościach organizatorskich. Przewaga ocen niskich (od 6 punktów w dół) powinna stanowić okazję do refleksji nad naszym postępowaniem. Analizując natomiast obie grupy ocen warto zadać sobie pytanie, w jakim stopniu nasza ocena jest zgodna z rzeczywistością.

— * —

1. Z jakim stopniem dokładności analizuję problemy, z którymi się spotykam, rozważając skutki proponowanych rozwiązań?
2. Czy przed podjęciem decyzji zbieram pomysły dotyczące sposobu wykonywania pracy od osób, które będą ją wykonywały?
3. W jakim stopniu udaje się mi podzielić duże zadania na mniejsze, szczegółowe, które mogą być wykonane przez moich współpracowników?
4. W jakim zakresie celem zebrań, odpraw z podwładnymi jest wypracowanie zadań i zdecydowanie, co ma zostać wykonane?
5. W jakim zakresie celem zebrań, odpraw z podwładnymi jest przekazanie im decyzji wykonywania zadań i zdecydowanie jak mają być wykonywane?
6. Jak często spotykam opór podwładnych przy przydzielaniu im zadań?
7. W jakim stopniu uznaję zasadę, że podwładni nie koniecznie muszą wiedzieć, dlaczego coś robią — tak długo jak robią?
8. Czy często obserwuję beczność u podwładnych?
9. W jakim stopniu zabezpieczam podwładnym środki na realizację przydzielonych zadań?
10. W jakim stopniu jestem pewny, że pracownicy wykonują założone zadania bez bieżącej kontroli z mojej strony?

NOWE NIE NOWE

Cląg dalszy ze str. 2

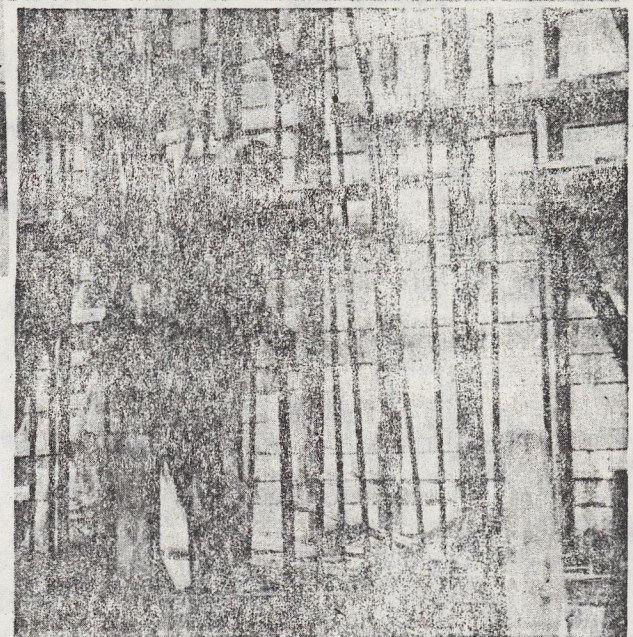
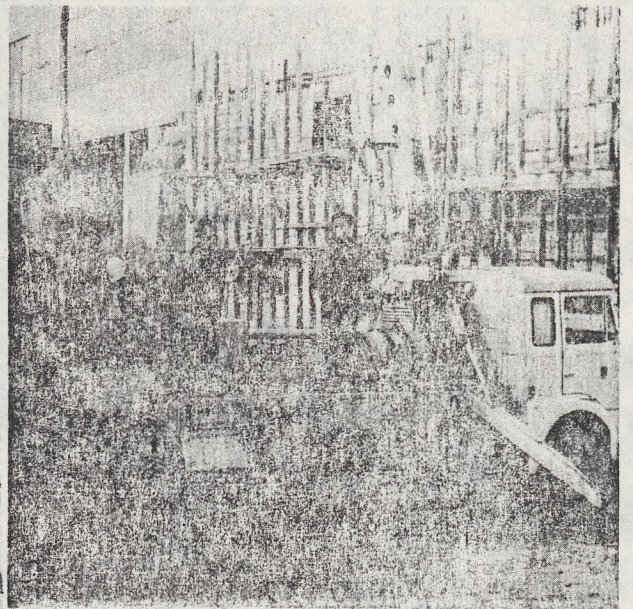
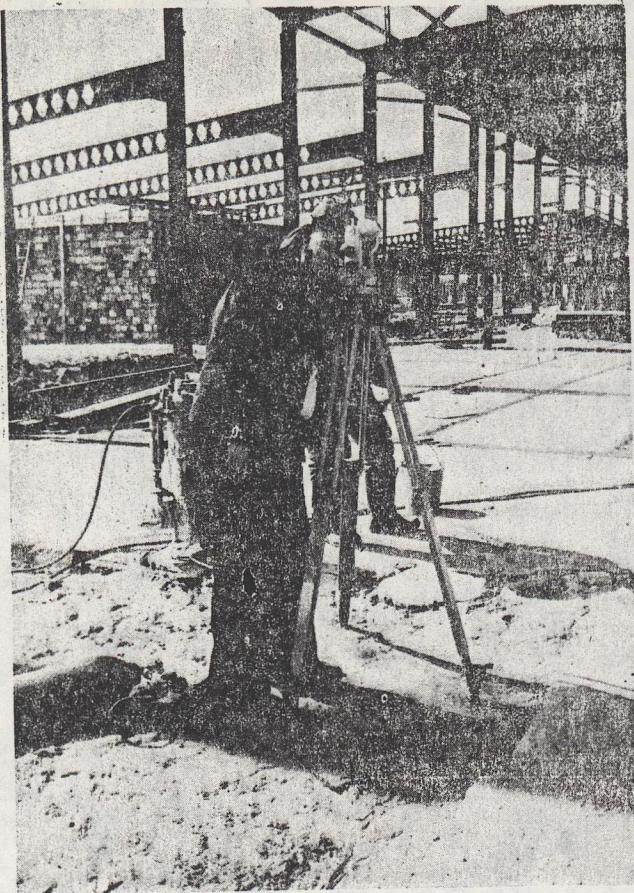
koszty składowania i konserwacji maszyn, urządzeń i konstrukcji stałowych dotyczących tzw grupy „B”, czyli zaliczanych do wartości produkcji budowlano-montażowej, skutki utraty gwarancji na maszyny oczekujące na w budowanie.

Tak więc, wg tych wytycznych koszty wstrzymanych budów obciążają inwestorów, a nie wykonawców. W roku bieżącym mamy 7 zadań inwestycyjnych, których realizacja została wstrzymana: budynek restauracji i hotelu w Świecku (dla CZSR), przechowalnia owoców i warzyw w Gorzowie, obiekt pomocniczy w ZWCh „Chemitek-Stilon”, zaplecze produkcyjno-usługowe dla GPBP, ośrodek czasowy „Budowlani” w Międzyzdrojach, zaplecze socjalno-hotelowe przy ul. Łucznicznej w Szczecinie (dla NPPB) i „Trójbaza” w Policach (dla PZRBP).

Na grzyby

Niedziela, 7 września br. była udanym dniem dla amatorów zbierania grzybów. Do dyspozycji grzybiarzy oddano bowiem aż dwa autobusy zakładowe, które ci ostatni szczerze zapelnili i spijując się dobrze, powrócili z lasu „z tarczą”, czyli koszami i wiadrami pełnymi rana leśnego nadającego się zarówno do suszenia jak i marynowania. Mamy nadzieję, że i następną niedzielę będą dla amatorów leśnego powietrza równie udane jak ta.

W.Z.



Budowy w obiektywie



Sprawy i sprawki

Strachy na Lachy?

W naszym zjednoczeniu (i chyba nie tylko) panuje zwyczaj powiadomiania wszystkich załóg o wypadkach śmiertelnych, zaistniałych w którymś z przedsiębiorstw. Podaje się opis wypadków, przyczyny i wnioski jakie z tego wynikać dla służb bhp, kierownictwa i wszystkich pracowników. I nie są to czcze „strachy na Lachy” — jakby się mogło niektórym wydawać. Informacje te obrazują nam, uświadniają każdorazowo bliskość zagrożenia źle zorganizowanej pracy dla naszego zdrowia i życia. Oto trzy najnowsze przykłady z tej lęzki:

Szóstego czerwca br. brigada malarzy Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich, składająca się z czterech osób, miała pomalować konstrukcję stalową oraz przewody wentylacyjne, znajdujące się na wysokości 5 metrów wewnątrz hali produkcyjnej na budowie wytwórni piecywa „Zwiebach” we Wrocławiu. Do malowania przewodów wyznaczono dwóch pracowników, którzy mieli do dyspozycji dwa komplety rusztowań typu „Warszawa”, znajdujące się w odległości 25 metrów od stanowiska. Pod nieobecność kierownika robót, pracownicy ci użyli jednak znajdującej się na budowie niezainwentaryzowanej drabiny. Po wymalowaniu części wentylacji, jeden z pracowników zaczął schodzić po drabinie zabierając ze sobą wiadro i węteł malarski. W czasie schodzenia oderwał się jednak jeden ze szczebli drabiny, a pracownik spadł z wysokości około 4 metrów na betonową posadzkę ponosząc śmierć na miejscu.

Przyczyną wypadku był więc upadek malarza, użycie do pracy niezainwentaryzowanej drabiny zamiast rusztowań, niestosowanie ochrony osobistych i brak należytego nadzoru.

Dalej: 9 czerwca br. kierowca, pomocnik i operator Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego nr 1, po dokonaniu załadunku na zestaw niskopodwozowy koparki „Unikop”, rozpoczęli jazdę. Po zjechaniu z drogi publicznej na drogę budowy, kierowca z uwagi na zbyt niską zawieszony przewód, zatrzymał zestaw w pobliżu linii energetycznej wysokiego napięcia, brak odpowiedniego znaku drogowego oraz barierek objazdowych.

Przyczyną wypadku było porażenie prądem elektrycznym, samostanne pełnienie izolatora, na skutek czego nastąpił zwis jednego z przewodów, samowolne wejście uszkodzonego na dach koparki i dotknięcia przewodu, zatrzymanie zestawu w pobliżu linii wysokiego napięcia, brak odpowiedniego znaku drogowego oraz barierek objazdowych.

Siedemnastego lipca br. około godziny 16,30 operator Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Budownictwa Przemysłowego „Zachód”, pracujący na spychaczu „Harvester” TD-25 C na terenie Zakładu Eksploatacji Kruszywa „Graniczna”, po zepchnięciu warstwy ziemi w dół skarpy o kącie nachylenia około 14 st. zauważył na ziemi płynący olej. Chcąc sprawdzić rodzaj awarii, zatrzymał się nie gasząc silnika, następnie wszedł między spychacz a lemiesz i kłęcząc, względnie leżąc, szukał miejsca z którego wyciekł olej. W czasie tych operacji maszyna samoczynnie zaczęła staczać się z pochyłości i w tym momencie operator dostał się pod gasienicę ponosząc śmierć na miejscu.

Bezpośrednią przyczyną wypadku było samoczynne najechanie niezabezpieczonego spychacza na operatora, a pośrednio — nieprzestrzeżenie przez operatora podstawowych zasad bezpieczeństwa pracy, określonych w instrukcji i dokumentacji techniczno-ruchowej.

Opr. W.Z.



Nasze interwencje

Kiedy zauważymy na podłodze, przypuszczalnie dziesięć nakrętek wartości każda, przyjmijmy pięćdziesiąt groszy, wówczas część z nas — bardziej gospodarnych — schyli się po te pięć złotych. Zgłębienie zachowujemy się, gdy zetknijemy się z marnotrawstwem na dużo większą skalę. Cechuje nas wówczas specyficzna obojętność, godzenie się z takim, a nie innym stanem rzeczy, czy też sztućce niedostrzeganie zjawisk negatywnych. Sytuacja taka to absurd, gdyż np. niezagospodarowanie zapasów zbędnych w GPBP nie godzi w mieszkańców Wyp. Kanaryjskich a przeciwnie, w kaźdego z wspomnianej firmy.

Sprawa, o której niżej piszę jest klinicznym przykładem marnotrawstwa, bez winnych i co gorsza, bez możliwości szybkiego, po zytywnego załatwienia jej przez zainteresowanych. Ale zacznijmy od początku.

Na pewno przed rokiem 1975 „Mostostal” Oddział Poznań zakupił rury stalowe w ilości mb. 9.037,18 o wartości 1.967.334 zł. Rury te były, czy też są przeznaczone na wykonanie konstrukcji zadania sztucznego lodowiska „Lodostail”, którego inwestorem są ZWCh „Chemitex-Stilon” i złożone zostały na składowisku „Mostostalu” w Gorzowie przy ulicy Podmiejskiej.

Ze względu na duży zakres prac

przy budowie Zakładu Jedwabiu II i Lanastilu II, generalny wykonawca tj. Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nie przystąpił do prac budowlanych na „Lodostilu”. Wobec czego „Mostostal” Poznań zwrócił się pismem z dnia 6.06.75 r. z prośbą do ZWCh „Chemitex-Stilon” o czasowe odkupienie rur, proponując pozostawienie ich w

magazynach „Mostostalu” jako de pożył.

W roku 1978 realizacja omawianej inwestycji została wstrzymana, a „Mostostal” zaplecze i placę składowe wraz z owym depozytem przekazał GPBP. Przypadek sprawił, iż niżej podpisany pracował w tym czasie jako magazynier i był tym, który te rury przemówił od „Mostostalu”. Zbulwersowany stanem ich bezużyteczności i niszczenia napisałem list do „Trybuny Ludu” interwencji w tej sprawie. Niestety, bez żadnego skutku.

W odpowiedzi Zjedn. Bud. Przemysłowego „Zachód” przeczytałem, że „...Mimo trudności z załadunkiem i transportem, GPBP zo-

Rury

bowięzają się przewieźć przedmiotowe rury do wskazanego magazynu w możliwie najkrótszym terminie tj. lipiec — sierpień 1979 r. Dla umożliwienia ZWCh „Chemitex-Stilon” zagospodarowania omawianych rur Zjedn. Bud. Przemysłowego „Zachód” poleciło nad działającym w tym terenie do zgłaszania się u posiadacza rur”. Natomiast Zjedn. Przem. Włókien Chem. Chemitex pisze „...Ponieważ aktualnie ze względu na brak limitów na roboty budowlano-montażowe nie można określić terminu rozpoczęcia prac na obiekcie „Lodostil” ZWCh „Chemitex-Stilon” wystąpiły do GPBP oraz do „Mostostalu” Poznań o dostarczenie wszystkich rur potrzebnych do wykonania konstrukcji dachu na „Lodostilu” do Zakładu wago Magazynu Inwestycji. Przy przejmowaniu rur zostanie zwrócona szczególna uwaga na ich stan”.

Ponieważ, nieszczęsne rury leżą w tym samym miejscu, należy sądzić, że „ich stan” nie odpowiada właścicielowi. A teraz najwłaźniej się pytanie. Czy rury te, wskutek minimum 5-letniego korodowania mogą być jeszcze zastosowane jako konstrukcja zadania lodowiska? Jedno jest pewne, że 5 lat przedmiot interwencji tego artykułu może stać się kupą złomu i rdzy! Schylimy się więc po te 2 mln zł póki nie jest za późno.

Kazimierz Leonard Brauer

Stanisław Ryszard Dobrowolski

Murarze

Między niebem a ziemią na złamanej desce,
My, sztukmistrze zyczajni, my, najprostszy ludzie,
Budujemy cierpliwie betonową przestrzeń
Wielkich miast, dymnych fabryk — kolorowych złudzeń.

Od fundamentów w ziemi do dwudziestu pieter,
Od chaty, gontem krytej, do domów — pałaców,
Każdy dzień jest radosnym budowania świętem.
Każdy dzień jest wykrzykiem tęgiej, żywej pracy.

Grają nam w blasku polyskliwe kielnie,
Rozarowane wapno przyska snopem kropki.
Jest siła w naszej pracy, sprawiedliwy jej gniew.
Ze się twardy wysiłek w brudny pot roztopił.

I stana świetne domy, świecące i butne.
Płonących zżartych nerwów i przepitych gardel.
Z naszych dłoni wystygłych jakielnie, z bar fartuchy.
I rzucić milion domów w okno słońca zbladłe,
Rytmicznej, wiecznej pracy, silnym, męskim ruchem.

Od red.: Z okazji XV-lecia GPBP powyższe słowa współczesnego poety dedykujemy Jubilatowi i najstarszym sztażem pracownikom, a młodym przypomina my inne słowa wyjęte z posłowa



Humoreska

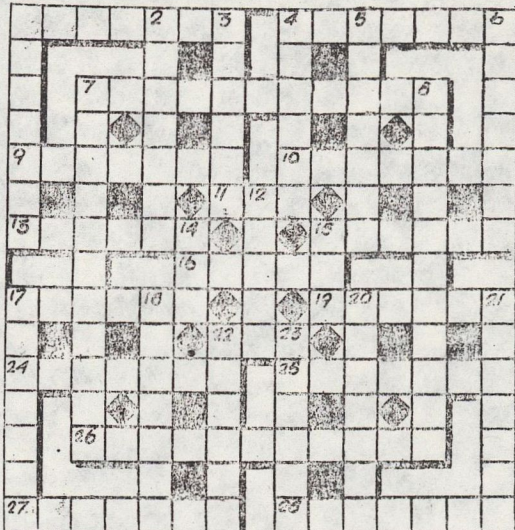
Antysąsiad

Tam mówiąc prawdę, to sąsiadów w ogóle bym unicestwił. Zadał tam sąsiadów. Sąsiedzi to... Powiedzmy, taki Lasicowski... Dzwonek do drzwi. Otwieram. Sto! Lasicowski jakiś taki skomfundowany, kciukami młynki kręci, oczki spuszcza, pąsowieje... — Co tam, panie Władysławie? — pytam. — Co słychać? Niechże pan wejdzie na próg. Proszę, proszę... — No bóg widzi, pan drogi sąsiedzie — powiada Lasicowski — ja mam taką nieśmiałą prośbę do pana. — Ależ drogi sąsiedzie — powiadam. — Mów pan szczerze, więc pan, że jestem z natury uczynny. No, to widzi pan — skupił się jakiś w sobie Lasicowski, głębię w ryjek ułożył i ciągnie. — Otóż miałem ci ja przyjaciela, z którym kilkanaście lat się nie widziałem i teraz zdobyłem numer jego telefonu. Mam taką prośbę, przecież nigdy pana nie nachodziłem drogi sąsiedzie. Otóż chciałem zatelefonować do niego, oczywiście zwrócić za rozmowę, niech pan nie myśli, że ja... — Ależ, drogi sąsiedzie — zachęcałem się — drogi mój sąsiedzie. Za kogo pan mnie ma? Nigdy bym od pana nie przjął za telefon. To taka sąsiadzka przysługa. Wiem, że pan latami oczekuje na założenie telefonu, więc proszę. Niech pan się nie krę

puje, niech pan sobie pogada ile pan chce, bo ja mam pokój obok, nikomu pan nie będzie przeszkadzał. Proszę bardzo... — Pan jest wzruszający — rzekł Lasicowski — Doprawdy, pan jest... — Ale — machnąłem ręką — dzwoni pan i już! Bez gadania! Zaprowadziłem go do pokoju, wskazałem mu telefon i wyszedłem. Kiedy wróciłem po książkę, mówił już z przyjaciелеm: — Co tam u ciebie, Gieniek? U mnie też powolutku! A jaka pogoda tam u was! U nas też! Wiesz, wczoraj to mieliśmy taki jakiś deszcz, błoto, przemoczyłem nogi. Boję się, że złapię katar. Co, ty też? Wyszedłem popracować i dopiero, gdy po kwadransie wszedłem do pokoju, w którym rozmawiał Lasicowski, aby wziąć encyklopedię, usłyszałem dalszy wątek rozmowy. — Słuchaj ja też byłem na fajnym filmie. Wiesz, ten taki „Król doliny”. Coś fantastycznego! Jeden kaboib nie lubi drugiego kaboibja. O krowy się pokłócili czy o dziuraczyny. I ten kiedy przychodzi do salsuumu, to go takimi drzwiami, wiesz, oni mają takie skrzydełkowe drzwi, to go prysk w gębę tymi drzwiami, a na to ten wyciąga spluwę i... Tak! Bach, bach, bach. Skąd wiesz? To że byłeś na tym filmie? No, tak i on go w rękę. Zgadłeś. No byłeś, niezaławaj. Widocznie u was też grali ten film. No bo wszystko wiesz, że ten go w mordę, a tamten go też... Wyszedłem i byłem rozczulony. Jakże to miło porozmawiać z przy

jacielem o wszystkim. O tym i o owym. Jakie się widziało filmy, jaka pogoda, pozostawałyby tylko jeszcze tematy... Odniosłem encyklopedię. Łącznie mówił: — ... no ale ja mam czwartego walka karo, szóstą damę pik, trzeciego asa z królem kier i renos trefl. Ja go spokojnie podrzymuję w karach, ale tamten idiota wchodził mi na trefle... Wróciłem do pokoju i pogryzłem się w pracy. Jeszcze raz skończyłem tylko po słownik wyrazów obcych, gdy po półgodzinnej rozmowie Lasicowski kończył: — Słuchaj Gieniek, to ja cię serdecznie całuję. Co, pozdrowić ciotkę Marylkę? Którą? Dobrze, ale nie pamiętam, jak ona wygląda. No to ja cię całuję, z dubeltówki, Gieniek, pamiętasz tak jak to było wtedy na studiach w tym lokaliku „Pod korniszonem”? Ha, ha! Dobrze były czasy! No, to pa, Gieniucho, ścisłami ci grabułę. Cieszysz się, że zadzwoniłem. To fajno. Koszty? Ech, nie, mam taliego: dobrego sąsiada, który mi sprezentował tę rozmowę, no to buźki. Położył słuchawkę. — Uff! Napocił się pan, panie Władziu, gdzie ten pański sąsiad pracuje? — A na plantacji bananów. Coś mnie ściągnęło. — Bananów? Dokąd pan dzwonił? — Do Kolumbii. Rachunek wyniósł: osiem tysięcy dwieście dwadzieścia jeden złotych.

Krzyżówka



POZIOMO: 1. uczucie przejeżdża; 2. w kosmetyce; 3. problematyczna ozdoba ciała; 4. węgier; 5. antonim pozytywizmu; 6. konie używane w wścigach w zaprzęgu; 7. czerwony barwnik za i jej schorzeniach; 8. przyrząd do pomiaru ciepła; 9. krótki warty w erytrocytach i w osoczu krwi; 10. miłośnik sztuki; 11. upał, spiekota; 12. ratuje oskarżonego; 13. laureat III konkursu Chopinowskiego; 14. choroba zakaźna z wysypką; 15. obiekt prac w pro sektorium; 16. arteria komunikacyjna w osiedlu; 17. narządzie chirurgiczne do wypuszczenia płynów z jam ciała; 18. duńska złotówka; 19. powieść Kiplinga; 20. włókniasta błona otaczająca kości; 21. niemiec; 22. psychiczna; 23. wzmacniacz siły uderzenia pięścią; 24. autor powieści „Barwy walki”; 25. osoba przecząca mowę; 26. lądowiz wstrząs; 27. odmiana czarni; 28. przeciwdziałanie. W. Z. Od red.: Rozwiązania należy nadysłać w ciągu 10 dni od ukłania się numeru na adres redakcji. Do rozlosowania nagroda pieniężna 100 złotych.

Z dziejów budownictwa

W dawnym Meksyku

Składanie bogom ofiar z ludzi było rytuałem towarzyszącym ważniejszym wydarzeniom i uroczystościom religijnym w społeczeństwach prekolumbijskiej Mezameryki. Zwyczaj ten wiał się także z rozpoczęciem budowy nowych świątyni, a ślady jego kulturywowania pochodzą sprzed około 2 tysięcy lat. Są to odkryte przez archeologów szczątki ofiar złożonych pod fundamentami świątyni boga Quetzalcoatl w Teotihuacan, w pobliżu obecnej stolicy Meksyku. Charakterystyczne cechy i osiągnięcia budownictwa ludów prekolumbijskich z Wyzyny Meksykańskiej znajdują dojrzały wyraz m.in. w kulturze Tolteków (X—XII w.) i Azteków (XIV—XVI w.). Do najwspanialszych zabytków tego budownictwa należą ogromne tarasowe piramidy o świątecznych stokach. Wznoszone je z surowych glazów, gruzu i suszonej cegły, umocnionych gliną lub zaprawą wapienną. Jako zewnętrznej okładziny używano polerowanych płyt kamiennych. Dopiero na tej imponującej podbudowie stawały mury świątyni z surowych glazów bądź kamienia łupanego. Budowę wieńczył wysoki dach, wykonany z ciałnych belek, przykrytych słomą albo warstwą zaprawy wapiennej. Piramidy meksykańskie nie dorównują wysokością monumentalnym ostrosłupom egipskim. We wspomnianym już Teotihuacan, 5-stopniowa piramida Słońca, o podstawie 220x225 m, wydźwignięto na wysokość 63 metrów, podczas gdy najwyższa z egipskich piramid mierzy sobie odpowiednio 228x228x149 m.

Pomimo tego — stwierdza znakomity badacz kultury azteckiej G. Vailant — plaszczyzny pomiędzy tarasami piramid są tak sprytnie obliczone, że człowiek, znajdujący się u podnóża wielkich kamiennych schodów, nie może dostrzec ludzi stojących na szczycie i ma wrażenie jedynie ogromnego wzniesienia ginałdy w nieskończoność. Nawet przy idy egipskie nie wykazują tak dużego osłonięcia głębi, by przytłoczyć człowieka wrażeniem ponadnaturalnej potęgi. Na podwyższonej platformie, obłożonej kamieniami, budowano również domy mieszkalne i budynki użyteczności publicznej w miastach. Ich ściany wyłożone były ciosanym kamieniem lub niewypalaną cegłą. Konstrukcję dachu tworzyły krzyżujące się belki, spojne ciasno ułożonymi prętami i pokryte warstwą zaprawy murarskiej lub wapna. Zwykle domy mieszkalne wznoszone na planie prostokąta, rozmieszczając płytkie, pozabawione okien pokoje wokół centralnego dziedzińca. Dom posiadał zwykle szerokość dwóch prostokątnych izb, przy czym pionik tylny, gdzie mieściło się pale paleniska i do zaberk-piecznika narozników budowli. Tak na przykład filary świątyni w Teotihuacan zbudowane są z cegieł ceramicznych, choć pozostałe mury świątyni tworzy materiał gruzowy, obłożony kamiennymi blokami. Stożki z wypalanej gliny chronią te mury wielu świątyni przed obsuwaniem się pokrywającej je zaprawy, stanowiąc jednocześnie element dekoracyjny.

O wiele szersze zastosowanie znalazło w budownictwie wspaniałe. Przeważało w szczególności na belki stropów, konstrukcje dachowe i ościeżnice drzwiowe. Niektóre były to belki monstralnych rozmiarów. Po zmierzeniu jednej z nich (w pałacu w Texcoco) okazało się, że miała 27 metrów długości i 1,5 metra grubości. Daje to wyobrażenie o wysiłku, jakiego wymagały jej obróbka i transport. Rzadziej stosowano deski. Powodem były zapewne trudności z ich wyrobem przy pomocy posiadanych prymitywnych narzędzi; kamiennych toporów i obsydianowych noży. Od poziomu miejskiej architektury wyraźnie odbiegało budownictwo wiejskie. Podstawowy budynek chat azteckich stanowiły wiklina, glina oraz słoma używana jako pokrycie dachu. Ten sposób kłecenia wiejskich domostw jeszcze dziś można spotkać na meksykańskiej prowincji. Do interesujących zwyczajów azteckich należały uroczystości związane z świętem „Nowego Ognia”. Obchodzone je cyklicznie co 52 lata. Na pięć dni przed końcem takiego cyklu kalendarzowego, oczekiwany jako koniec świata, ludność niszczyła wszystkie swoje sprzęty i pozwała lala wygasnąć domowym ogniskom. O święcie pierwszego dnia nowego cyklu, zapalało nowy ogień przed ołtarzem świątyni i wśród powszechnego radości ludność całej gminy gromadziła się, by odnawiać i rezbudować domostwa, ustawać zniszczenia i remontować domostwa. Wiele z zachowanych do dziś piramid i świątyni azteckich nosi ślady dokonywanej właśnie co 52 lata przebudowy, niekiedy dość istotnie zmieniającej kształt, rozmiary i zdobniczo całego obiektu.

Przeczytane dla was

Wielu młodych ludzi odpracowuje swój wkład mieszkaniowy na budowie. Ale energia i zapał młodych, którzy pomagali budowlanym przy budynkach plecównych są nieśmiertelnie wykorzystane przez młodych w ramach zaliczeń na budowie. W ciągu 6 miesięcy wykonano np. tylko szeroki wykop pod budynek. A wiadomo, że w samym WSK co roku 200 młodych pracowników wstępuje w związki matelkické. („Głos Świńnika”) NAIWIECIEPIECZNIEJSZE ZAWODY Londyńska firma ubezpieczeniowa ustaliła na podstawie wieloletnich statystyk listę najbardziej niebezpiecznych zawodów. Na pierwszym miejscu są robotnicy zatrudnieni przy robatach robociznowych i wyburzeniowych, na drugim miejscu robotnicy naprawiający różnego rodzaju ulice, dalsi odnowiciele kominów i mostów. Dopiero w następnym kolejności idą: artyści, naukowcy, siołczycy, robotnicy drążący tunele, kierowcy samochodów wysięgowych, trenerzy dzieciłch zwierząt. („Gazeta Robotnicza”) BIUROKRACJA RACJONALIZACJI Jeszcze do niedawna specjalista do spraw uwalności w zakładzie pracy opracowywał na początku roku jedno sprawozdanie. Obecnie łączy się ich aż osiemnastu, niezależnie od informacji na temat działalności rozlokowanej w całym kraju. W tym celu we wszystkich ich poprzednich miejscach pracy, wraz z wpisaniem owego uścisłego do karty, jaką prowadzi zakład. Nie wiadomo po co narastają stosy papierów. („Nasze Życie”) REALIZM Artysta-malarz demonstruje swój nowy obraz. — W tym obrazie są ujęte nawiązanie tradycje realizmu. Nawet tam to dzieło „Naszej pracy”. — Przecież tutaj nikt nie pracuje! — Właśnie w tym jest realizm. („Tygodnik Płocki”) NA STRAŻY Nie bójcie się, dziadku, sam planować magazynu w nowi? — Najgorzej jest pierwsze pół godziny, zanim zasną. Polca już jakos leci. („Głos Hutn Katolice”) „Gorzowska Przemysłówka” — dwutygodnik Samorządu Robotniczego Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Spoleczne Kolegium Redakcyjne: Wiesław Balacki, Franciszek Gospodarczyk, Władysław Luczko, Jan Szarcko, Irena Tobacka, Włodzimierz Walaszczyk — przewodniczący, Wincenty Zdzitowiecki. Redakcja: Elżbieta Nesterow — korekta, Jan Sowiński — red. techniczny, Wincenty Zdzitowiecki — red. naczelny. Stałe współpracownicy: Jerzy Cwojdziński, Alicja Czuhakowska, Ryszard Dudzik, Jerzy Intek, Jerzy Leszczyński, Dorota Pińska, Wiesław Pyżewicz, Michał Świątnicki, Kazimierz Wachnowicz. Adres redakcji: 65-109 Gorzów Wlkp. ul. Marchlewskiego 55, pocz. nr 116, tel. nr 2725-10 wew. 139. Skład, lamane, chemigrafia: Drukarnia Prasowa w Zielonej Górze, ul. Reja 5, Zam. nr 92; T-22